

## Strachy Na Lachy

### "Kazimierz Wierzyński"

Visit "[Kazimierz Wierzyński](#)" on MotoLyrics.com

Kielich pór roku zgąbiaj...c wielekro  
Można dotrzeć do Stanów Zjednoczonych Duszy  
Kiedy sprzeczności się ze sobą... zetkną...  
Jedno jeszcze pragnienie nieodmiennie suszy:  
Zgubię za sobą... bóg gorycz i ból  
W ostatnim skoku w nieskończoność... dal.

Unieję się ponad spiekotę epoki  
Śmignę przez ściągany dym z jednego odbicia  
Przeskoczyę wieczność w jednym mgnieniu oka  
I pobię rekord świata w ciągu przeżycia  
Opań w zaświecie jak świetlisty szal  
W ostatnim skoku w nieskończoność... dal

Zawiat wygląda jak przedwiat dzieciomcy:  
Jeśli wojna to tylko - z białym - zieleni  
Popoch - jedynie słonecznych zajomcy  
Jeśli stronnictw rozgrywki - to stronnictw strumieni  
Jeśli ofiara - to z wiatru i fal  
W ostatnim skoku w nieskończoność... dal

A w samym środku jest muzeum grozy  
Czarnych polonezów strojów i ustrojów  
Poustawianych w nierozumne pozy  
Jak pomieni języki zastygnę w podboju  
I nikt nie pojmie szeptu ciemnych sal  
W ostatnim skoku w nieskończoność... dal

Zawiat to przecięcie - Kresy naszych marzeń,  
- Rajów utraconych w dzieciństwie rubież  
Gdzie z kapeluszem w rękę mawia... Twarze  
- Miło znów Pana ujrzę Panię Kazimierzu!  
Gdzie uroczycie trwa najwiętsza z gal  
W ostatnim skoku w nieskończoność... dal...

